

SYLWAN

MIESIĘCZNIK POLSKIEGO TOWARZYSTWA LEŚNEGO

Wydawany z pomocą finansową Polskiej Akademii Nauk

ROK CXXXIII

Warszawa, czerwiec 1989 r.

Numer 6

ANDRZEJ GRZYWACZ

Niektóre problemy edukacji leśnej w Polsce¹

Некоторые проблемы лесного образования в Польше

Some problems of forest education in Poland

W Polsce istnieją 3 Wydziały Leśne w Akademiami Rolniczych w Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Są to stare, tradycyjne ośrodki. Nauczanie leśnictwa sięga początków XIX wieku. Szczególna Szkoła Leśnictwa w Marymoncie (obecnie dzielnica Warszawy), prowadząca nauczanie na poziomie akademickim, została utworzona już w 1818 r. W okresie międzywojennym kształcenie leśników odbywało się w SGGW, na Uniwersytecie Poznańskim oraz w Politechnice Lwowskiej. Od 1977 r. na Wydziale Techniki Rolniczej i Leśnej SGGW-AR odbywa się także kształcenie w zakresie mechanizacji leśnictwa.

Na studiach stacjonarnych i zaocznych w 1987 r. było 1633 studentów leśników (9), a studia ukończyło w tym roku 164 absolwentów. Wydziały Leśne zatrudniają 222 pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym 75 docentów i profesorów (3). W 1985 r. było 6095 osób z wyższym wykształceniem leśnym zatrudnionych w gospodarce społecznej, w tym niewiele ponad 5 tys. osób zatrudnionych w leśnictwie i przemyśle drzewnym oraz w nauce i szkolnictwie leśnym (4). Jak się wydaje, zarówno ilość nauczających jak i nauczanych jest wystarczająca dla zapewnienia

¹ Artykuł jest skrótem opracowania wykonanego dla potrzeb Zespołu Ekspertów ds. Edukacji Narodowej (Red.)



C-2584

bieżących i przyszłych potrzeb kadrowych z wyższym wykształceniem leśnym. Dlatego nie ma potrzeby tworzenia dodatkowych wydziałów jak i radykalnego zwiększenia studentów.

W związku z pogarszającym się stanem i zagrożeniem lasów oraz planowanym zwiększeniem udziału leśnictwa w gospodarczym rozwoju kraju i wzrostem znaczenia lasów jako elementu infrastruktury przestrzennej i społecznej Polski, a także rozwojem leśnych placówek badawczych (1, 2), należy przewidzieć w przyszłości pewien wzrost liczby studentów wydziałów leśnych. Nie jest prosto odpowiedzieć jaki to ma być wzrost, gdyż planowane liczby studentów muszą być harmonizowane z przewidywanymi potrzebami gospodarki w przyszłych okresach, na kilkanaście lat naprzód (8), muszą być zgodne z planami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Wydaje się, że powinien on wynosić w latach 1990—2010 ok. 10—25% w stosunku do ilości studentów rekrutowanych obecnie, to znaczy kształcić się powinno ok. 330—375 osób na I roku studiów stacjonarnych w całym kraju.

Jak powiedziano, nie ma potrzeby tworzenia nowych kierunków studiów leśnych, ani też nowych placówek dydaktycznych, czy też radykalnego wzrostu liczby kształconych studentów. Znaczącym zmianom natomiast powinny ulec formy, treść i metody kształcenia.

Zróżnicowane potrzeby gospodarki leśnej, szkolnictwa oraz administracji państwowej, jak i różne zdolności oraz aspiracje studiującej młodzieży, wskazują na rozważenie potrzeby wprowadzenia trójstopniowego systemu studiów wyższych.

I. Studia inżynierskie — 4-letnie, przygotowujące inżynierów i organizatorów produkcji, pracowników różnego typu służb leśnych, pracowników administracyjnych szczebli podstawowych.

II. Studia magisterskie — 1,5—2-letnie, przygotowujące twórców techniki, konstruktorów, nauczycieli średnich szkół leśnych, specjalistów dla potrzeb organizacji i sterowania dużymi jednostkami, pracowników wyższych szczebli administracji leśnej. Takie studia obejmować powinny ok. 20—30% zdolniejszych studentów ze studiów inżynierskich.

III. Studia doktoranckie — 3—4-letnie, skupiające najzdolniejszych absolwentów studiów magisterskich w ilości ok. 10—20%. Studia te przygotowałyby głównie przyszłych pracowników naukowych dla Wydziałów Leśnych Akademii Rolniczych, Instytutu Badawczego Leśnictwa, placówek PAN oraz innych jednostek badawczych i rozwojowych.

Poszczególne stopnie studiów powinny różnić się zakresem programów i podstaw teoretycznych, zakresem samodzielnej pracy studentów i udziału w badaniach naukowych. Tryb i możliwość przechodzenia na wyższy stopień studiów powinien być elastyczny, ale zarazem jasno określony. Absolwent I stopnia studiów powinien mieć możliwość podjęcia studiów na II stopniu tylko po osiągnięciu określonej średniej ocen (np. 4). Powinna istnieć także możliwość, np. po 2—3 latach pracy zawodowej, podjęcia studiów magisterskich systemem zaocznym, po zdaniu egzaminu kwalifikacyjnego z 2—3 dyscyplin, przy określonych i wysokich wymaganiach. Kwalifikacja na studia doktoranckie odbywałaby się na podstawie wyników studiów na II stopniu i przy wyraźnych zdolnościach do pracy naukowej kandydata.

Aby realizacja zadań dydaktyczno-wychowawczych mogła pomyślnie przebiegać, muszą być spełnione liczne uwarunkowania, do głównych należy zaliczyć:

- odbudowę społecznej rangi wykształcenia wyższego,
- zasadniczą poprawę wykorzystania wiedzy i umiejętności specjalistów z wyższym wykształceniem we wszystkich ogniwach gospodarki leśnej,
- zwiększenie wymagań co do jakości, skuteczności, innowacyjności pracy specjalistów z wyższym wykształceniem,
- znaczne podniesienie wynagrodzeń z uwzględnieniem stopnia ukończonych studiów (oraz ocen na dyplomie przez pierwsze lata zatrudnienia),
- zwiększenie integracji badań prowadzonych przez szkoły wyższe z dydaktyką, tak aby można było włączyć do prowadzonych prac badawczych magistrantów i doktorantów,
- zwiększenie sprawności organizacyjnej procesu dydaktyczno-wychowawczego oraz stałe doskonalenie metod i techniki nauczania,
- stworzenie klimatu wysokiego poziomu odpowiedzialności, organizacji i dyscypliny pracy wśród studentów i pracowników nauki,
- zapewnienie pracownikom naukowym odpowiednich warunków bytowych i socjalnych stosownie do ich miejsca i roli w społeczeństwie, tak aby mogli skoncentrować wszystkie zdolności i siły na pracy naukowej i dydaktycznej.

Proces wychowawczy w Akademiach Rolniczych powinien tak przebiegać, aby absolwenta wyższych studiów leśnych cechowało pełne zaangażowanie w sprawy kraju oraz postawa moralna i społeczno-polityczna wynikająca z najlepszych tradycji i zdobytej wiedzy. Ważnym elementem tej postawy jest uznawanie odrębności światopoglądowych oraz wyższości argumentacji i umiejętności poszukiwania prawdy nad stosowaniem różnych form presji w realizacji celów ekonomicznych i politycznych. Absolwent wykształcony na Wydziale Leśnym powinien w znacznie większym stopniu niż dotychczas wykazywać samodzielność w rozwiązywaniu własnych problemów życiowych, w tym bytowych, oraz zachować racjonalny krytycyzm w stosunku do otaczającej rzeczywistości, zwłaszcza w stosunku do zbiurokratyzowanych struktur administracyjnych i gospodarczych. Powinien również czynnie przeciwdziałać w miejscu pracy i zamieszkania szerzeniu się plag społecznych hamujących rozwój kraju i groźnych dla bytu narodowego (alkoholizm, lekceważący stosunek do pracy, szerzenie się postaw oportunistycznych, konsumpcyjnych itp.).

Ważną cechą dobrego absolwenta studiów leśnych jest dążenie do stałego pogłębiania wiedzy ogólnej i fachowej. Brak tego dążenia prowadzi szybko do utraty wiedzy, zastępowania jej rutyną i ograniczenia zainteresowań intelektualnych.

Dotychczasowe systemy edukacji nie zapewniają dostatecznie ścisłych związków szkół średnich z wyższymi. Główną przyczyną braku tych związków są przestarzałe i niespójne programy nauczania. Średnie szkoły leśne zwykle nie zapewniają dostatecznego przygotowania teoretycznego do studiów wyższych, a licea ogólnokształcące, których liczni absolwenci wybierają leśnictwo jako kierunek studiów, nie mają możliwości zdo-

bycia elementarnych umiejętności praktycznych w zakresie przyszłego zawodu. Spośród kandydatów na studia leśne ok. 60—75% rekrutuje się spośród absolwentów liceów ogólnokształcących.

Rozwój całego średniego szkolnictwa zawodowego (w tym rolniczego i leśnego) przyczynił się do wykształcenia licznej kadry specjalistów dla gospodarki kraju, co jest jednym z największych osiągnięć powojennego systemu oświaty. Natomiast drugie zadanie średnich szkół zawodowych, przygotowanie do studiów wyższych, okazało się trudniejsze do zrealizowania. Jak się wydaje, cel ten byłby łatwiej osiągalny po wprowadzeniu zmian w programach, np. przedłużenie nauki o jeden rok, przynajmniej dla tej części młodzieży, która zamierza kontynuować naukę w szkole wyższej. Chyba byłoby to lepsze rozwiązanie niż organizowanie w uczelniach semestrów lub lat „zerowych”, gdyż zacieśnianie związków pomiędzy szkołami średnimi i wyższymi powinno polegać na lepszym przygotowaniu kandydatów na studia przez szkoły średnie, a nie na przejmowaniu tych zadań przez wyższe uczelnie. Również w szkołach ogólnokształcących godna rozpatrzenia byłaby propozycja przedłużenia nauki o jeden rok i wprowadzenie zmian programowych umożliwiających przysposobienie do określonej grupy zawodów lub zawodu. Jeśli dotychczasowe kierunki rozwoju średniego szkolnictwa rolniczego i leśnego można uznać za prawidłowe, to rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego ogranicza się głównie do zmian programowych w ramach poszczególnych przedmiotów, natomiast jego najogólniejsze założenia pozostają niezmiennie prawie od siedemdziesięciu lat. O brakach szkolnictwa ogólnokształcącego świadczą przecież próby jego uzupełnienia przez tworzenie licznych szkół pomaturalnych, w tym leśnych, przeznaczonych dla absolwentów, którzy nie kontynuują nauki w szkole wyższej i po dwunastu latach edukacji nie mają konkretnego zawodu. Reforma średniego szkolnictwa w efekcie ogólnym powinna prowadzić do zanikania roli wykształcenia średniego jako formy awansu społecznego (przez sam fakt uzyskania matury), na rzecz zdobywania samodzielności zawodowej lub doskonalenia przygotowań do podjęcia studiów wyższych.

Proponowane zmiany mogą przyczynić się do ściślejszego powiązania kolejnych etapów edukacji oraz do wyeliminowania ze szkół wyższych przestarzałych form elementarnego kształcenia praktycznego, często o charakterze prostych czynności manualnych, z którego znacznie lepszymi wzorami część studentów zapoznała się już w średniej szkole leśnej. Zmiany te mogą się także przyczynić do podniesienia poziomu studiów i rangi wykształcenia wyższego w społeczeństwie. Kształcenie praktyczne powinno być kontynuowane na Wydziałach Leśnych, lecz jego poziom musi odpowiadać złożonym zadaniom przed jakimi stanie absolwent uczelni w przyszłym zakładzie pracy, np. w nadleśnictwie, Biurze Urządzenia Lasu. Rozpoczynanie kształcenia praktycznego dopiero w uczelni rolniczej jest sprzeczne z jej głównymi zadaniami i możliwościami dydaktycznymi.

O braku ścisłych związków szkół średnich i wyższych świadczy brak studium podyplomowego dla nauczycieli techników leśnych, niski procent nauczycieli mających stopień doktora oraz brak wymiany nauczycieli pomiędzy szkołami wyższymi i średnimi. Zanika dawna tradycja

nauczycieli — badaczy w szkołach średnich oraz podejmowanie pracy w tych szkołach przez asystentów i adiunktów wyższych uczelni. Nikłe próby tej wymiany wskutek „rotacji” asystentów i adiunktów nie znajdują uznania w obu środowiskach. Niedostateczne są również związki szkół średnich z uczelniami przy opracowaniu nowych planów i programów nauczania. Brak tych związków dotyczy zarówno przedmiotów zawodowych jak i teoretycznych. Jedną z przyczyn tego stanu jest organizacyjne związanie średnich szkół leśnych i wyższych z różnymi resortami. W pierwszym przypadku z Ministerstwem Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, a w drugim z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Trudno jednak uznać to za przeszkodę niemożliwą do pokonania.

Pilnego załatwienia wymaga sprawa kształcenia w zakresie przedmiotów pedagogicznych przyszłych nauczycieli pracujących dla potrzeb średnich szkół leśnych. Studia leśne nie przewidują tej grupy przedmiotów, a doksztalcanie w sposób zorganizowany i przemyślany nie jest w kraju prowadzone. Jak wspomniano wcześniej, odczuwa się również potrzebę utworzenia studium podyplomowego w zakresie przedmiotów zawodowych dla nauczycieli techników leśnych.

Najważniejszym warunkiem poprawy współpracy szkół wyższych i średnich w celu prawidłowego przygotowania do studiów jest podniesienie poziomu nauczania w szkołach średnich i zaostrenie kryteriów selekcji kandydatów na studia wyższe już w szkole średniej. Różnego typu kursy przygotowawcze, organizowane dla kandydatów na studia, nie rozwiązują tego problemu, gdyż nie można braków w wykształceniu odrobić na 2—3-tygodniowym kursie.

Wiedza kandydata powinna stanowić podstawowe kryterium kwalifikowania na studia wyższe. Na kierunkach szczególnie atrakcyjnych, z dużą nadwyżką kandydatów nad limitem miejsc, najlepszym sprawdzianem wiedzy jest dobrze przeprowadzony egzamin konkursowy (dotyczy to Wydziałów Leśnych). Na kierunkach, na których nadwyżka ta nie występuje lub jest niewielka, przyjęcia na studia mogłyby się odbywać na podstawie świadectwa maturalnego z tym, że pierwszy semestr byłby w znacznie większym stopniu niż dotychczas semestrem (rokiem) selekcyjnym (dotyczy to Wydziału Techniki Rolniczej i Leśnej). Wprowadzenie tej, przecież nie nowej w Polsce, zasady wymaga zacieśnienia związków szkół wyższych i średnich.

Podwajająca się w okresach kilkuletnich ilość informacji w naukach biologicznych i rolniczo-leśnych wymaga odpowiedniej klasyfikacji i porządkowania tej wiedzy. Powstają nowe dyscypliny i kierunki badawcze, które w stosunku do poprzednich mają cechy interdyscyplinarności. Zbyt daleko posunięta specjalizacja prowadzi jednak do wyobcowania się tych nowych kierunków z obszaru, z którego one wyszły, doprowadzając niekiedy do paradoksu, że dobry specjalista nie zna pokrewnych dziedzin, niezbędnych do praktykowania zawodu. Dlatego nie należy tworzyć nowych kierunków studiów w obszarze dydaktycznym leśnictwa, natomiast na Wydziałach Leśnych Akademii Rolniczych wprowadzać w większym stopniu elektywy, przedmioty specjalistyczne, seminaria, indywidualne programy studiów i możliwości studiów interdyscyplinarnych oraz dalszą

specjalizację na studiach podyplomowych. Wydaje się, że wąsko kształceni specjaliści mogliby mieć trudności ze zdobyciem miejsca pracy.

W zakresie tworzenia specjalizacji na studiach leśnych (po II lub III roku studiów) istnieje sporo propozycji na różnych Akademiach Rolniczych, utworzenie ich jednak wymaga konsultacji z Naczelnym Zarządem Lasów Państwowych (głównym odbiorcą absolwentów). Do tej pory przedstawia się najczęściej następujące potrzeby w tym zakresie: ochrona środowiska leśnego, leśnictwo górskie, leśnictwo w rejonach tropikalnych i subtropikalnych dla potrzeb kształcenia obcokrajowców oraz Central Handlu Zagranicznego „Paged” i „PolSERVICE”), szkółkarstwo leśne, rekreacyjne zagospodarowanie lasu, zarządzanie lasu, inżynieria leśna. Zgłoszone specjalizacje są na różnych etapach przygotowania, od propozycji pomysłu po złożone w Ministerstwie Edukacji Narodowej szczegółowe plany i programy nauczania. Wydaje się, że należałoby dać uczelniom sporą swobodę w tworzeniu nowych specjalizacji dydaktycznych, ale także prowadzić pewną kontrolę i nadzór ich realizacji, np. przez Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego, aby nie doprowadzić do sytuacji funkcjonowania specjalizacji „nie trafionych” w potrzeby gospodarcze. Specjalizacje unikalne nie mogą być tworzone w trybie administracyjnym w poszczególnych uczelniach. Muszą być przydatne, a powstawać winny w trybie swoistej rywalizacji, wynikać z dotychczasowego dorobku naukowego i dydaktycznego danego ośrodka.

W znacznie większym stopniu niż obecnie powinny ulegać modernizacji programy i metody nauczania, w mniejszym natomiast stopniu plany (dotyczy to stacjonarnych studiów leśnych). Należałoby wypracować mechanizmy wymuszające na nauczycielach akademickich poświęcanie większej uwagi problematyce dydaktycznej (stałe wzbogacanie i modernizacja pomocy naukowych, aktualizacja treści nauczania, ulepszanie form prowadzenia zajęć). Należałoby premiować eksperymenty dydaktyczne, dobre skrypty i podręczniki.

Szczegółowe programy kształcenia powinny powstawać w uczelni, w zespole reprezentującym określony kierunek, gdyż tylko ten zespół może dokonać właściwego wyboru treści i ma największą znajomość osiągnięć nauki światowej w reprezentowanej dziedzinie. Program kształcenia powinien zapewniać właściwą proporcję przedmiotów ogólnych (matematyka, chemia, fizyka, fizjologia roślin, zoologia itd.) do przedmiotów reprezentujących nauki stosowane (np. ochrona lasu, hodowla lasu, zarządzanie lasu) z zachowaniem wysokiej rangi tych pierwszych. Niewskazana jest nadmierna rozbudowa przedmiotów zawodowych, zwłaszcza reprezentujących wąskie dziedziny, dotyczące zagadnień technologicznych.

Koordinacja programów kształcenia przez Ministerstwo Edukacji Narodowej powinna dotyczyć dziedzin specjalnych, wymagających ujednoczenia w całym obszarze szkolnictwa wyższego, np. szkolenie wojskowe i obronne, przedmioty społeczno-polityczne, wychowanie fizyczne, nauka języków obcych.

Na znacznie większą uwagę niż dotychczas zasługuje rozwijanie form studiów indywidualnych oraz rozbudowa zajęć fakultatywnych, pozostawionych do wyboru studentów. Działaniem niekorzystnym dla modernizacji programów nauczania jest centralne ustalenie formy studiów w

grupach uczelni i wydziałów. O sprawach tych powinien decydować senat uczelni wybierając formę stwarzającą największą możliwość wykorzystania kadry dydaktyczno-badawczej oraz środków organizacyjnych i technicznych. Jednolitość formy, planów i programów studiów pozbawia znaczną część uczelni możliwości racjonalnego wykorzystania posiadanych środków dydaktycznych w określonych dziedzinach wiedzy, hamuje rozwój lub unieruchamia „szkoły naukowe” i zacierza różnice między profilami pokrewnych uczelni. Na przykład przed wojną 3 wydziały leśne w Polsce miały wyraźnie odrębne profile dydaktyczne i badawcze. Dzisiaj wszystkie wydziały leśne mają bardzo zbliżone programy, chociaż uczelnie te pracują w rejonach o różnych warunkach przyrodniczo-leśnych i społecznych.

Dobór metod i środków nauczania zależy od dziedziny wiedzy, aktualnego tematu i indywidualnej koncepcji nauczyciela akademickiego. Próby ujednoczenia metod nauczania zmniejszają atrakcyjność zajęć dydaktycznych. Przy dużej różnorodności nowoczesnych środków nauczania tradycyjne metody zachowały jednak czołową pozycję, są to: wykład, seminarium, ćwiczenia laboratoryjne i ćwiczenia terenowe. Wykład jest wciąż niezawodną metodą prezentowania najnowszych osiągnięć nauki i daje nauczycielom akademickim możliwość własnej interpretacji teorii, hipotez i opinii naukowych. Seminarium jest najlepszą formą prowadzenia dyskusji naukowej ze studentami, wyrabia umiejętność jasnego i zwięzłego wyrażania poglądów, rozwija racjonalny krytycyzm i zdolność do dokonania syntezy. Metoda ta, podobnie jak wykład, wyróżnia się dużymi walorami wychowawczymi, umożliwia ścisły kontakt z profesorem, co jest szczególnie ważne na zajęciach prowadzonych przez wybitnych badaczy i dydaktyków, którzy często stają się wzorem dla uczącej się młodzieży i pozostają w jej pamięci przez całe życie. Na Wydziałach Leśnych ćwiczenia terenowe umożliwiają pokaz nowoczesnego sprzętu oraz zjawisk i faktów najbardziej charakterystycznych i ciekawych z danej dyscypliny, niekiedy w znacznym oddaleniu od ośrodka akademickiego.

Dotychczasowe zasady oceny i selekcji studentów ujęte w regulaminach studiów nie budzą zasadniczych zastrzeżeń. Zastrzeżenie wzbudza natomiast stosowanie regulaminów w praktyce, zwłaszcza nadmierne ulgi dla studentów, umożliwiające powtarzanie lat studiów, warunkowe dopuszczenie do studiów na kolejnym semestrze itp. Pewien spadek liczby studentów-leśników w ostatnim okresie oraz dążenie do podniesienia poziomu studiów winny iść w parze z zaostrzeniem kryteriów oceny i selekcji studentów, zwłaszcza na pierwszym roku studiów. Działania te są niezbędne do opanowania bardzo szkodliwego zjawiska traktowania studiów jako sposobu życia w okresie, który w założeniu przeznaczony jest na intensywne zdobywanie wiedzy i naukę zawodu.

Warunkiem zaostrzenia kryteriów oceny i selekcji studentów powinno być skuteczniejsze niż dotychczas podnoszenie poziomu kadry nauczycielskiej w szkołach wyższych. Rozwój tej kadry wymaga, aby zatrudnianie nowych pracowników wynikało z potrzeb uczelni, a nie służyło „urządzeniu” absolwenta, wieloletniego adiunkta lub „półetatowego” profesora. Warunkiem tym jest także niezbędna selekcja pracowników, oparta

nie tylko na formalnie przeprowadzonej rotacji, lecz przede wszystkim na ocenie pracowników przez bezpośredniego kierownika strukturalnej jednostki uczelni.

Integracja nauczania i badań powinna przejawiać się w treści zajęć dydaktycznych, wykładów, ćwiczeń i seminariów oraz w treści prac dyplomowych i doktorskich. Na uwagę zasługuje upowszechnienie udziału studentów w pracach badawczych katedr. Udział ten może mieć różną postać. Może być to współpraca koła naukowego z katedrą, udział indywidualnego studenta w pracach katedry w ramach pracy dyplomowej lub podejmowanie pracy przez studentów w godzinach wolnych od zajęć dydaktycznych w celu poprawienia sytuacji materialnej. Formy i metody integracji nauczania i badań winny wynikać z inicjatyw katedr, które proponują tematy mogące stanowić przedmiot współpracy.

Różnorodność form i metod jest jednym z warunków upowszechnienia dalszego kształcenia zawodowo czynnych absolwentów studiów wyższych. Formy te powinna ustalać uczelnia kierując się potrzebami i zamówieniami gospodarki leśnej i instytucji zajmujących się ochroną środowiska oraz własnymi możliwościami kadrowymi i bytowymi. Wydaje się, że brak jest dostatecznej koordynacji w zakresie szkoleń, kursów i prowadzenia studiów podyplomowych. Niekiedy prowadzenie studium podyplomowego przypomina kurs zawodowy ugruntowujący wiedzę a nie ją rozszerzający, czasami wynika to z ambicji Wydziału Leśnego lub katedry. Proponuję utworzenie Centrum Kształcenia Podyplomowego Leśnictwa w Warszawie (centralne położenie, największe zgrupowanie kadry naukowej oraz urzędów centralnych leśnictwa, najwięcej prowadzonych obecnie studiów). Centrum, pracujące na podobnych zasadach jak w zakresie medycyny, zajmowałoby się szkoleniem oraz specjalizacjami zawodowymi inżynierów. Potrzebna jest jednak budowa nowoczesnego zaplecza dydaktycznego i socjalnego z funduszy Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Centrum mogłoby być jednostką organizacyjną SGGW-AR. Pierwsze studia podyplomowe w zakresie leśnictwa utworzono w 1964 r. Do tej pory działało 12 studiów, niektóre tylko przez 2—3 lata. Najwięcej tego typu studiów prowadził Wydział Leśny SGGW. Jak wynika z wyliczeń, specjalistyczne studia podyplomowe ukończyło tylko ok. 16% wszystkich leśników mających wyższe wykształcenie (6).

Na znaczną uwagę zasługują eksternistyczne formy kształcenia absolwentów studiów leśnych, kończących je z różnych przyczyn ze stopniami inżyniera. Najważniejszym argumentem jest tu stworzenie szansy dalszego studiowania wszystkim, którzy pragną pogłębiać wiedzę i mogą połączyć dalszą naukę z pracą zawodową. Zasada ta może również dotyczyć studiów doktoranckich dla pracujących, zwłaszcza dla nauczycieli, przyczyniając się do znacznego podwyższenia kwalifikacji i zacieśnienia związków nauczycieli leśnych szkół średnich z ich macierzystą uczelnią. Taka możliwość powinna także istnieć dla wybitnych praktyków mających już pewne osiągnięcia naukowe i wynalazcze, chcących podnosić swoje kwalifikacje.

W ostatnim okresie obserwuje się spadek zainteresowania studiami zaocznymi, co wyraźnie uwidacznia się w trudnościach z wypełnieniem przyznanego limitu przyjęć na I rok studiów. Przyczyn takiego stanu

rzeczy jest wiele, podstawową wydaje się pogłębiająca się dysproporcja między wysiłkiem i uciążliwością takiej drogi podnoszenia umiejętności i kwalifikacji a satysfakcją moralną i materialną. Należałoby dokonać analizy kosztów takiej formy studiów na tle potrzeb i możliwości oraz podjąć decyzje, czy powinny być obecnie kontynuowane na wszystkich Wydziałach Leśnych. Zawodowe Studia Zaoczne w Poznaniu i Warszawie uruchomiono w 1959 r., w Krakowie zaś w 1964. Łącznie w latach 1959—1985 studia zaoczne z tytułem inżyniera ukończyło 1631 osób, a studia magisterskie uzupełniające 377 osób (6).

Postępujące starzenie się kadry samodzielnych pracowników nauki, ale co bardziej niebezpieczne — licznej grupy adiunktów, pogłębia odstęp czasowy między wiekiem największej sprawności intelektualnej a osiągnięciem stopni i tytułów naukowych. Obecna struktura wiekowa i kwalifikacyjna, mały nabór młodych pracowników i to nie zawsze najlepszych, co związane jest z warunkami płacy i pracy, oznacza realną możliwość powstania za ok. 10 lat luki pokoleniowej wśród pracowników nauko-wo-dydaktycznych leśnictwa (3). Istnieje już dzisiaj potrzeba niezwłocznych działań dla poprawy sytuacji. Nie tylko musimy się troszczyć o jak najlepsze kształcenie absolwentów dla potrzeb leśnictwa, ale i dla własnych potrzeb. Czy wystarczającym rozwiązaniem są tu tylko studia doktoranckie dla grupy wyróżniających się absolwentów? Chyba nie. Tak jak w sporcie dla osiągnięcia najwyższych rezultatów potrzebna jest praca już z bardzo młodymi ludźmi, tak i w nauce należy jednostkom wybitnym, wyróżniającym się zapewnić dobre warunki rozwoju. Należałoby dlatego stworzyć na Wydziałach Leśnych Studium Podstaw Leśnictwa (jest to nazwa robocza), do którego rekrutowani byłiby studenci po II lub III roku studiów, mający predyspozycje i chęci do pracy naukowej, którzy studiowaliby według indywidualnego programu studiów, o bardzo dużym udziale przedmiotów podstawowych: botaniki, zoologii, genetyki, fizyki, chemii, matematyki, logiki, doświadczalnictwa leśnego, fizjologii, mechaniki, elektroniki, języków obcych itd. Zajęcia odbywaliby w macierzystej uczelni oraz w zależności od potrzeb w innych uczelniach i instytutach. Wyobrażam to sobie jako dość elitarną (nie waham się użyć tego określenia) grupę młodych ludzi specjalnie przygotowanych do pracy naukowej i dydaktycznej. Dość duża ilość przedmiotów podstawowych miałaby zapewnić odpowiednie przygotowanie do podjęcia badań w wybranych przez tych studentów dziedzinach: w trakcie studiów, podczas studiów doktoranckich i w późniejszych etapach pracy naukowej. Wydaje się, że często brak gruntownej wiedzy w dyscyplinach podstawowych nie pozwala na dokonanie znaczącego osiągnięcia naukowego. Tak przygotowani absolwenci mogliby być zatrudniani w uczelniach wyższych oraz instytutach i placówkach wdrożeniowych.

Obecny stan średniego szkolnictwa leśnego w Polsce należy uznać za dość dobry, a jego intensywny rozwój w latach powojennych za duże osiągnięcie edukacyjne. W ostatnich latach leśne szkoły opuszcza przeciętnie rocznie w specjalności gospodarka leśna ok. 1060 absolwentów, a w specjalności urządzenie lasu — 50 (5). Prawie wszyscy absolwenci szkół zaocznych i policealnych pracują w leśnictwie, natomiast wśród absolwentów techników leśnych stacjonarnych ok. 75%. Na przestrzeni

od 1947 r. do 1985 r. średnie szkoły leśne, łącznie z wydziałami zaocznymi, ukończyło 27 350 techników leśnictwa (5).

Obecnie prowadzi się następujące typy leśnych szkół średnich:

- 14 techników, które opuszcza rocznie średnio 750 absolwentów,
- 2 technika dla pracujących (zaoczne), średnio 50 absolwentów,
- 1 policealne studium leśne (stacjonarne), ok. 30 absolwentów, w specjalności urządzenie lasu,
- 3 policealne studia leśne (zaoczne), ok. 20 absolwentów w specjalności urządzenie lasu i 60 w specjalności gospodarka leśna,
- 8 średnich studiów zawodowych dla pracujących, kształcących ok. 200 absolwentów w specjalności gospodarka leśna.

Obecne programy nauczania są dobre i w znacznym stopniu wiążą zagadnienia teoretyczne z praktyką. Nie zachodzi potrzeba ich radykalnych zmian, jedynie nowelizowania co pewien okres, w miarę rozwoju wiedzy leśnej, zmian technologicznych i organizacyjnych gospodarstwa leśnego. Sporym mankamentem jest nienajlepsza realizacja programów zajęć praktycznych i praktyk zawodowych, co wynika ze słabego wyposażenia w odpowiedni sprzęt nadleśnictw przyszkolnych, nie zawsze wzorowej organizacji pracy, a także realizowania zadań pod kątem potrzeb gospodarczych nadleśnictwa, a nie potrzeb dydaktycznych. Nadleśnictwa przyszkolne muszą być lepiej wyposażone w nowoczesny sprzęt, z którym później zetkną się absolwenci pracując w praktyce leśnej. Nie wszystkie technika posiadają ogrody botaniczne, arboreta, szkółki leśne, kolekcje przyrodnicze, a są to niezwykle ważne w tym zawodzie obiekty i pomoce dydaktyczne.

Zaopatrzenie w podręczniki przedmiotów zawodowych jest raczej przeciętne. Stan taki należy upatrywać w słabej bazie poligraficznej kraju, ale także w zbyt niskim wynagrodzeniu za opracowanie podręcznika (po prostu nie opłaca się tego typu praca).

Charakterystyka zawodowa absolwenta jest dobra i właściwie określa pożądany profil. Zbyt jednak słabo przeciętny absolwent bywa przygotowany w zakresie wiedzy o organizacji pracy oraz w zakresie wiedzy ogólnej.

Z naborem kandydatów leśne szkoły średnie nie mają kłopotów, zawsze jest więcej kandydatów niż miejsc w szkołach. Istniejące 14 techników leśnych może zaspokoić bieżące i przyszłe potrzeby na absolwentów (w perspektywie do roku 2000). Nie zachodzi potrzeba tworzenia nowych szkół. Zmniejszane zainteresowanie doksztalaniem w technikach zaocznych należałoby uzupełnić poprzez wykorzystanie miejsc w tych szkołach na tworzenie policealnych studiów zawodowych, zarówno stacjonarnych jak i zaocznych, szczególnie w zakresie urządzania lasu (gdzie brak jest pracowników).

Nie zachodzi potrzeba tworzenia nowych specjalności w technikach leśnych, można tego z powodzeniem dokonać w trakcie pracy zawodowej na różnego typu kursach doksztalających.

Szkolnictwo leśne na poziomie zasadniczym powstało na początku lat sześćdziesiątych, podyktowane to było wprowadzeniem do leśnictwa nowoczesnych maszyn i urządzeń. Pierwsze szkoły w Ustroniu i Janowie Lubelskim miały status szkoły przyzakładowej. W 1962 r. było takich

szkół — 2, w 1967 — 7, w 1971 — 10. Były to szkoły małe, 1—2-klasowe, a ruch organizacyjny związany z ich powoływaniem i likwidowaniem bardzo duży. Szkoły te miały 2- lub 3-letni cykl nauczania. Powszechnie w tym czasie było dążenie do przekształcenia techników leśnych w Zespoły Szkół Zawodowych (7). Uczniowie szkół zawodowych, zarówno przyzakładowych, jak i dla niepracującej młodzieży, nie mieli jednak możliwości kontynuowania nauki w technikum, bowiem program leśnych szkół zasadniczych nie gwarantuje drożności kształcenia. W praktyce stosowane było przyjmowanie wyróżniających się absolwentów szkoły zasadniczej do II klasy technikum leśnego pod warunkiem zdania egzaminu z tzw. różnic programowych. Sytuacja taka istnieje również obecnie, co powszechnie uważane jest za spory mankament systemu edukacyjnego w naszym kraju.

Szczególnym typem szkół leśnych na poziomie zasadniczym były 2-letnie szkoły dla gajowych. Prowadziły one nabór wśród robotników leśnych po odbytej służbie wojskowej. Po rocznym okresie nauki stacjonarnej odbywała się roczna praktyka zawodowa w macierzystym nadleśnictwie pod nadzorem szkoły i następnie odbywał się egzamin dający świadectwo wykształcenia zasadniczego zawodowego. Ze względu na trudności z naborem, a także zmiany organizacyjne administracji leśnej, szkoły te na początku lat siedemdziesiątych uległy likwidacji.

Obecnie zasadnicze szkolnictwo leśne przedstawia się następująco:

— szkoły dla młodzieży niepracującej kształcące w zawodzie „operator maszyn i urządzeń leśnych” (60 absolwentów rocznie),

— 2 szkoły dla młodzieży niepracującej kształcące w zawodzie „leśnik” (50 absolwentów rocznie),

— 6 szkół przyzakładowych kształcących w zawodzie „operator maszyn i urządzeń leśnych” (140 absolwentów rocznie).

Zasadnicze szkolnictwo leśne może gwarantować corocznie dopływ tylko ok. 250 absolwentów, a różnego typu analizy wykazują, że zapotrzebowanie na absolwentów tego typu szkół leśnych znacznie przekracza możliwości (7). Liczba absolwentów leśnych szkół średnich, mimo mniejszej podaży odpowiadających im stanowisk pracy, kilkakrotnie przekracza liczbę absolwentów zasadniczych szkół leśnych. Wymagany jest dalszy rozwój zasadniczego szkolnictwa leśnego. Potrzebne jest jednak wytworzenie przez Naczelny Zarząd Lasów Państwowych mechanizmów gwarantujących podejmowanie przez absolwentów tych szkół pracy w wyuczonym zawodzie na stanowiskach robotniczych. Powstaniu tych mechanizmów nie sprzyja obecna praktyka i zasady działania w zakresie płac i podnoszenia kwalifikacji robotniczych. Zbyt częste są w zasadniczych szkołach leśnych zmiany organizacyjne i programowe.

O problemach średniego i zasadniczego szkolnictwa leśnego szerzej traktują referaty zawarte w materiałach na sesję naukową PTL-u z 1986 r. (5,7), z których zaczerpnałem szereg podanych tu informacji.

Mówiąc o potrzebach edukacyjnych w zakresie leśnictwa, nie należy zapominać o wielkiej potrzebie masowej edukacji na różnych poziomach całego społeczeństwa w zakresie wiedzy o lesie i jego znaczeniu w środowisku przyrodniczym i gospodarce człowieka. Wiemy, że lasy spełniają wielorakie funkcje produkcyjne, ochronne i społeczne, co oznacza, że ma-

ją nie tylko bezpośredni wpływ na rozwój gospodarczy kraju, ale też mogą oddziaływać na plany przestrzennego zagospodarowania, na kształtowanie krajobrazu i klimatu, na stosunki wodne i produkcję rolniczą, na zwiększenie równowagi i odporności ekologicznej poszczególnych regionów kraju, szczególnie tych uprzemysłowionych i silnie zurbanizowanych. Lasy pełnią funkcje zdrowotne i wypoczynkowe, mają znaczenie dla obronności kraju. Nigdy jeszcze dotąd nie ujawniło się tak dobitnie znaczenie lasów i leśnictwa dla gospodarki narodowej, środowiska geograficznego i rozwoju społeczeństwa jak obecnie, gdy stan zdrowotny i sanitarny lasów jest wysoce niezadowolający, a nacisk antropogeny na środowisko leśne tak duży, że przybiera często formy zagrażające trwałości funkcjonowania lasu jako tworzywa przyrodniczego i obiektu gospodarczego (1, 2). W tej sytuacji intensyfikowane muszą być różnorakie działania zmierzające do poprawy gospodarowania środowiskiem leśnym oraz zmniejszające negatywny wpływ na lasy energetyki i przemysłu, a także komunikacji i gospodarki komunalnej.

Jednym z takich działań jest dążenie do powszechnego wzrostu wiedzy ekologicznej, świadomości przyrodniczej społeczeństwa, w tym o lesie i wszystkich jego składnikach. Edukacja leśna objąć musi szerokie kręgi społeczne, wykorzystywać środki masowego przekazu, wejść na stałe do programów radiowych i telewizyjnych, a także w większym stopniu do programów szkół podstawowych i średnich oraz szkół wyższych, zwłaszcza technicznych. Odczuwa się brak popularnego pisma o lesie i leśnictwie, przeznaczonego dla szerokich kręgów społecznych. Postulaty o potrzebie masowej edukacji leśnej wysuwane są często i od dawna przez środowisko leśników i przyrodników, szczególnie przez Polskie Towarzystwo Leśne.

LITERATURA

1. Bernadzki E., Grzywacz A., Prusinkiewicz Z.: Stan nauk leśnych w Polsce i koncepcje ich rozwoju. Nauka Polska 1983 nr 5.
2. Grzywacz A., Prusinkiewicz Z.: Kierunki rozwoju nauk leśnych do roku 2000 i na lata dalsze. Post. Nauk Roln. 1986 R. 33/38 nr 2/3.
3. Grzywacz A., Bruchwald A.: Stan i perspektywy kadrowe nauk leśnych. Maszynopis. Opracowanie dla V Wydziału PAN 1988.
4. Heymanowski K.: Wyższe szkolnictwo leśne w Polsce Ludowej w świetle obecnego i perspektywicznego zapotrzebowania na kadrę w zakresie leśnictwa. Materiały na sesję naukową PTL 1986.
5. Kaczmarek B.: Średnie szkoły leśne w Polsce Ludowej w świetle bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania na ich absolwentów. Materiały na sesję naukową PTL 1986.
6. Mączyński M.: Studia zaoczne i podyplomowe na Wydziałach Leśnych Akademii Rolniczych w Polsce Ludowej w świetle zapotrzebowania na ich absolwentów obecnie i w perspektywie. Materiały na sesję naukową PTL 1986.
7. Olszewski A.: Zasadnicze szkoły leśne w Polsce Ludowej w świetle obecnego i perspektywicznego zapotrzebowania na ich absolwentów. Materiały na sesję naukową PTL 1986.

8. Szczepański J.: Szkice o szkolnictwie wyższym. Warszawa: Wiedza Powszechna 1976.

9. Szkolnictwo wyższe — informator. Warszawa: MNiSzW 1987.

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego 15 listopada 1988 r.

Краткое содержание

В статье представлены проблемы лесного образования на разных уровнях обучения. Проведён анализ количества студентов стационарного и заочного высшего обучения, слушателей последиplomных курсов, а также учеников лесных средних и профессиональных школ. Проведена оценка текущих и будущих потребностей в кадрах лесного хозяйства. Предлагается рассмотреть вопрос о необходимости введения трёхступенчатой системы высшего образования. Приводятся условия, выполнение которых имеет решающее значение в успешном ходе дидактическо-воспитательных задач.

Предлагаются более тесные связи лесных средних школ с высшими, а также обращается внимание на необходимость создания последиplomных курсов для учителей профессиональных предметов лесных техникумов. Предлагается создание Центра последиplomного обучения в области лесного хозяйства, а также Курсов основ лесного хозяйства для способнейших студентов, подготовляемых в рамках индивидуальной программы обучения в целях предприятия научной работы.

Summary

The author presented problems of forest education at various levels. He analysed the numbers of students of intramural and extramural studies, of post-graduate students, as well as of pupils of secondary (technical) forest schools and elementary forest schools. The author assumed attitude towards the present and the future demands for personnel for forestry. He indicated the necessity of introduction of a three-grade system of higher studies and reminded conditions deciding on successful run of didactic and educational tasks.

Closer relations between the secondary (technical) forest schools and higher forest schools and the necessity of organizing post-graduate studies for teachers of professional subjects in forest technical schools are postulated. The author also proposed to organize a Centre of Post-Graduate Education in Forestry and Studies on Forestry Foundations for outstanding students, prepared after individual programme of studies, with the aim of undertaking scientific work.